IX Ka 394/13

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 października 2013 roku

Sąd Okręgowy w Toruniu IX Wydział Karny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Aleksandra Nowicka (spr.)

Sędziowie: SO Marzena Polak

SO Andrzej Walenta

Protokolant: st. sekr. sąd. Katarzyna Kotarska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Toruniu Marzenny Mikołajczak

po rozpoznaniu w dniu 3 października 2013r.

sprawy ***R. M.*** oskarżonego z art. 297§1 kk i art. 13§1 kk w zw. z art. 286§1 kk w zw. z art. 11§2 kk i art. 244 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 18 kwietnia 2013 r., sygn. akt II K 536/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. obciąża oskarżonego kosztami sądowymi w postępowaniu odwoławczym w tym opłatą w wysokości 260 (dwustu sześćdziesiąt) złotych.

Sygn. akt IX Ka 394/13

UZASADNIENIE

R. M. został oskarżony o to, że:

III. w dniach 10 – 12 października 2011 roku w T., działając wspólnie i w porozumieniu z K. L.oraz w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, usiłował doprowadzić Bank (...) S.A. Oddział w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 15000 złotych w ten sposób, że wystawił zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach w firmie (...) z/s w I. ul. (...), w którym poświadczył nieprawdę co do zatrudnienia K. L. w swojej firmie, które K. L. przedłożył przy zawieraniu umowy lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na zatrzymanie przez funkcjonariuszy Policji

tj. o czyn z art. 297 § 1 kk i art. 13 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

IV. w dniu 12 października 2011 r. w T. przy ul. (...) kierował pojazdem marki M. (...) o numerach rej. (...)pomimo orzeczonego wyrokiem Sądu Rejonowego w I.sygn. akt VI K (...)zakazu prowadzeniu pojazdów mechanicznych na okres 12 miesięcy tj. od 21.10.2010 r. do 21.10.2011

tj. o czyn z art. 244 kk

Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2013 roku (sygn. akt II K 536/12):

(...)

III. uznał oskarżonego R. M. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt III aktu oskarżenia, tj. występku z art. 297 §lkk i art. 13§lkkw zw. z art. 286 § 1 kk i w zw. z art. 11 § 2 kk i za to w myśl art. 11 § 3 kk na podstawie art. 14 § 1 kk w zw. z art. 286 § 1 kk wymierzył mu karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na mocy art. 33 § 1, 2 i 3 kk wymierzył oskarżonemu R. M. za czyn opisany w pkt III aktu oskarżenia karę grzywny w wysokości 20 (dwudziestu) stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 20 (dwudziestu) złotych, przy czym na mocy art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonemu zatrzymanie w dniach 12.10.2011 r. i 13 .10.2011 r. i przyjął, że jeden dzień zatrzymania jest równoważny dwom stawkom dziennym grzywny;

V. uznał oskarżonego R. M. za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w pkt IV aktu oskarżenia, tj. występku z art. 244 kk i za to na podstawie art. 244 kk wymierzył mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

VI. na mocy art. 85 kk i art. 86 § 1 kk w miejsce orzeczonych wobec oskarżonego R. M. w pkt III i V wyroku jednostkowych kar pozbawienia wolności wymierzył oskarżonemu karę łączną 1 (jednego) roku pozbawienia wolności, której wykonanie na mocy art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 3 (trzech) lat tytułem próby;

(...)

VIII. zasądził od oskarżonego R. M. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) kwotę 260 (dwustu sześćdziesięciu) złotych tytułem opłaty sądowej i obciążył go wydatkami w części w kwocie 130 (stu trzydziestu) złotych.

Od powyższego wyroku apelację wniósł obrońca oskarżonego zaskarżając wyrok w całości.

Wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku tj:

- art. 5 §2 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na rozstrzygnięciu w zaskarżonym wyroku nie dających się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, co stanowi naruszenie zasady in dubio pro reo oraz na fragmentarycznej ocenie okoliczności ujawnionych w toku rozprawy,
- art. 4 kpk w zw. z art. 366 §1 kpk polegającą na nie wyjaśnieniu i częściowym pominięciu okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego przy całkowitym braku inicjatywy w dążeniu do wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy,
- art. 7 kpk w zw. z art. 424 §1 kpk poprzez jednostronną ocenę dowodów, co stanowi naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz na nie wskazaniu w uzasadnieniu wyroku na jakich konkretnie dowodach sąd meriti się oparł wydając wyrok i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych a także nie wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku.

W związku z powyższymi zarzutami obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna.

Należy przypomnieć, że prawidłowość orzeczenia uzależniona jest od zrealizowania przez sąd dwóch podstawowych obowiązków. Pierwszego, polegającego na przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sposób wyczerpujący a do tego przewidziany przepisami kodeksu postępowania karnego oraz drugiego sprowadzającego się do oceny wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Instancyjna kontrola zaskarżonego wyroku prowadziła do

wniosku, że Sąd Rejonowy rozpoznający przedmiotową sprawę, uczynił zadość obu tym wymaganiom. Dokonana przez sąd ocena wszystkich zgromadzonych dowodów jest bezbłędna. Uwzględnia ona bowiem treść owych dowodów, ich wzajemne relacje, a także wskazania wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego. Taki charakter tej oceny w konsekwencji powoduje, że korzysta ona z ochrony przynależnej jej z mocy art. 7 kpk.

Nie doszło także w przedmiotowej sprawie do obrazy art. 5 § 2 kpk. Skuteczne posłużenie się tym zarzutem, może przynieść skutek jedynie wówczas, gdy zostanie wykazane, że orzekający w sprawie sąd rzeczywiście miał wątpliwości o takim charakterze i rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego. Dla zasadności tego zarzutu nie wystarczy zaś zaprezentowanie przez stronę własnych wątpliwości co do stanu dowodów a do takiej właśnie kategorii należy zarzut skarżącego. Powołanie się na istnienie nie dających się usunąć wątpliwości - jedynie w oparciu o subiektywne oceny i przekonania i w celu wsparcia tym stwierdzeniem polemiki z ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie - nie stwarza stanu nie dających się usunąć wątpliwości o jakim mowa w art. 5 §2 kpk.

Słuszności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego nie podważają argumenty przytoczone przez apelującego. Te bowiem są nad wyraz polemiczne i co więcej, w wielu miejscach w ogóle nie uwzględniają treści zgromadzonych dowodów. Wbrew sugestiom skarżącego, to nie ocena dowodów dokonana przez sąd I instancji, lecz ocena forsowana przez niego w apelacji jest fragmentaryczna i wybitnie wybiórcza. Obrońca kwestionując bowiem rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego akcentuje wyjaśnienia K. L. z rozprawy oraz wersję prezentowaną przez oskarżonego R. M., który konsekwentnie nie przyznawał się do winy odmawiając składania wyjaśnień, a pomija zupełnie stanowcze twierdzenia K. L. z postępowania przygotowawczego oraz uzupełniające je zeznania P. K. (1), P. K. (2), D. B. czy P. J.. Jednoznaczna wymowa zeznań w/w świadków w powiązaniu z pierwszymi wyjaśnieniami K. L. – ocenianymi przez pryzmat zasad logiki i doświadczenia życiowego – przekonują o winie oskarżonego w zakresie obu przypisanych mu czynów.

K. L. logicznie i rzeczowo zrelacjonował jak doszło do wystawienia przez R. M. fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu oraz podał okoliczności w jakich wykorzystał to zaświadczenie starając się o przyznanie kredytu w banku (...). Poza tym K. L. opisał szczegółowo jaka była rola R. M. akcentując to, że zgodził się on na podział po połowie pieniędzy pochodzących z kredytu oraz, że woził go z I. do T. do banków, w których starał się o kredyty. Wersję K. L. logicznie uzupełniają relacje D. B. i P. J., a także zeznania P. K. (1) i P. K. (2).

Faktem jest, że K. L. zmienił swoje wyjaśnienia na rozprawie przed sądem I instancji przecząc by umówił się z oskarżonym R. M. odnośnie podziału pieniędzy z kredytu oraz negując by to R. M. prowadził samochód w dniu 12 października 2011 roku, jednakże Sąd Rejonowy słusznie uznał, że zmienione wyjaśnienia nie zasługują - z przyczyn wypunktowanych w pisemnym uzasadnieniu wyroku - na wiarę. Rzecz bowiem w tym, że w postępowaniu przygotowawczym K. L. przyznając się do popełnienia zarzuconych mu czynów wyjaśnił, że zwrócił się do R. M. z prośbą by ten wystawił mu fikcyjne zaświadczenie o zatrudnieniu, gdyż zamierzał je wykorzystać starając się o kredyt w banku. K. L. dodał, że w zamian za wyświadczenie tej przysługi zaproponował R. M. podział po połowie pieniędzy z udzielonego kredytu, na co R. M. przystał. Nie ma powodu by wyjaśnieniom w tej części nie dać wiary gdyż K. L. nie miał żadnego motywu by bezpodstawnie obciążać R. M.. Nie było też tak, że powołując się na okoliczności niekorzystne dla R. M. chciał umniejszyć swój udział w popełnionym wspólnie z nim przestępstwie bądź że przerzucał całą odpowiedzialność za ten czyn na niego. Nie sposób przy tym uwzględnić tłumaczeń K. L. kiedy podawał, że jego wyjaśnienia z postępowania przygotowawczego w zakresie dotyczącym R. M. były wynikiem manipulacji ze strony przesłuchujących go funkcjonariuszy policji, którzy nakłonili go do obciążenia R. M.. Sugestii tych dowody przeprowadzone w sprawie - chodzi między innymi o zeznania A. P. - nie potwierdziły. Zresztą wyjaśnieniom K. L. w analizowanej zakresie przeczą zasady logiki. Jaki bowiem policjanci nakłaniający K. L. do obciążenia R. M. mieliby motyw czy interes i dlaczego mieliby doradzać żeby K. L. nie brał wszystkiego na siebie.

Tak więc okoliczności przytaczane przez K. L. w postępowaniu przygotowawczym świadczą ewidentnie o tym, że oskarżony R. M. dopuścił się czynu zarzuconego mu w punckie III a/o. R. M. doskonale zdawał sobie sprawę z tego w jakim celu ma zostać wykorzystane wystawiane przez niego fałszywe zaświadczenie o zatrudnieniu. K. L. prosząc go o to otwarcie przyznawał, że nie ma pieniędzy i potrzebuje wziąć kredyt a że jego działalność nie przynosiła dochodów to do ubiegania się o kredyt musi mieć wystawione przez niego zaświadczenie o zatrudnieniu. Jak wynika z wyjaśnień

K. L., R. M. za tę przysługę miał otrzymać połowę pieniędzy z kredytu. O tym, że faktycznie R. M. miał otrzymać taką rekompensatę świadczy jego zaangażowanie w sprawę. Otóż, jak wynika z wyjaśnień K. L., R. M. woził go z I. do T. do banków, w których miał się starać o kredyty. Był na spotkaniu w (...) z P. J.. Zawiózł go też do banku (...). Powyższe przekonuje, że faktycznie R. M. liczył na wymierną korzyść i miał interes w tym by K. L. otrzymał kredyt. W przeciwnym razie z pewnością nie podejmowałby aktywności o jakich mówił K. L..

Także wyłącznie pierwotna wersja K. L. odnośnie prowadzenia w dniu 12 października 2011 roku samochodu przez R. M. okazała się prawdziwa. Wyjaśnienia w tym zakresie potwierdzają zeznania P. K. (1) i P. K. (2), z których jednoznacznie wynika, że 12 października 2011 roku to R. M. prowadził samochód, którym obaj oskarżeni przyjechali na ulicę (...) do banku (...), w którym K. L. miał wziąć kredyt. P. K. (1) i P. K. (2) zaznaczali, że obserwowali samochód oskarżonych już od momentu kiedy jechali ulicą (...) aż do czasu kiedy zaparkował na parkingu w pobliżu ich radiowozu. Jak podkreślali, pasażer, którym okazał się K. L. udał się do banku a kierujący - oskarżony R. M. pozostał w samochodzie siedząc na fotelu kierowcy. Tak więc przez wzgląd na stanowcze zeznania P. K. (1) i P. K. (2) późniejszych wyjaśnień K. L., w których zaprzeczył by R. M. prowadził samochód podając, że samochodem kierował bliżej nieokreślony mężczyzna o imieniu B., nie można uznać za polegające na prawdzie.

Uwzględnienie więc wyjaśnień K. L. z postępowania przygotowawczego oraz zeznań D. B. i P. J. a także P. K. (1) oraz P. K. (2), które podważyły wiarygodność R. M. kiedy nie przyznawał się do winy, prowadzi do wniosku, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał znamiona zarzuconych mu czynów.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia wniesionej apelacji oraz nie dostrzegając żadnych uchybień mogących stanowić bezwzględne przyczyny odwoławcze i będących podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu, Sąd Okręgowy uznając apelację obrońcy oskarżonego za oczywiście bezzasadną, zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kary jednostkowe za przypisane R. M. czyny zostały ukształtowane prawidłowo. Ich wymiar uwzględnia dyrektywy z art. 53 kk. Kary te zostały orzeczone w dolnych granicach zagrożenia ustawowego więc z pewnością nie można ich uznać za surowe. Złagodzeniu tychże kar sprzeciwiała się dotychczasowa karalność oskarżonego. Zasadne było również wymierzenie oskarżonemu za czyn przypisany mu w punckie III zaskarżonego wyroku - z uwagi na jego działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej - kary grzywny. Ilość stawek dziennych jak również ich wysokość zostały ukształtowane w sposób uwzględniający dyrektywy zawarte w art. 53 kk, jak również w art. 33 § 1 i 3 kk. Podobnie zastrzeżeń nie budzi kara łączna, której wymiar uwzględnia zarówno reguły określone w art. 86 § 1 kk, jak również został ukształtowany w sposób umożliwiający spełnienie wobec oskarżonego celów kary.

O kosztach procesu w postępowaniu przed Sądem Okręgowym orzeczono na podstawie art. 636 § 1 kpk zasądzając od oskarżonego opłatę sądową w kwocie 260 złotych obliczoną po myśli art. 8 w zw. z art. 2 ust. 1 pkt 3 i art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych oraz obciążając go wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym, albowiem jego sytuacja majątkowa na to pozwalała